

KURS LEKTORSKI I STOPNIA

| | | | |
|-----------|-------------|---------------|---------------|
| PTA – TPA | RCA – CRA | RCIA – ÓRA | RCZA – CZRA |
| PTE – TPE | RCE – CRE | RCIE – ÓRE | RCZE – CZRE |
| PTY – TPY | RCY – CRY | RÓI (Y) – ÓRY | RCZY – CZRY |
| PTO – TPO | RCO – CRO | RCIO – ÓRO | RCZO – CZRO |
| PTU – TPU | RCU – CRU | RCIU – ÓRU | RCZU CZRU |
| PTĄ – TPĄ | RCAĄ – CRAĄ | RCIAĄ – ÓRAĄ | RCZAĄ – CZRAĄ |
| PTĘ – TPE | RCEĘ – CREĘ | RCIEĘ – ÓREĘ | RCZEĘ – CZREĘ |

| | | |
|-----------|-------------|--------------|
| RSA – SRA | RSIA – ÓRA | RSZA – SZRA |
| RSE – SRE | RSIE – ÓRE | RSZE – SZRE |
| RSY – SRY | RÓY – ÓRY | RSZY – SZRY |
| RSO – SRO | RSIO – ÓRO | RSZO – SZRO |
| RSU – SRU | RSIU – ÓRU | RSZU – SZRU |
| RSĄ – SRA | RSIAĄ – ÓRA | RSZAĄ – SZRA |
| RSE – SRE | RSIE – ÓRE | RSZE – SZRE |

| | | |
|-------------|--------------|-------------|
| RZA – ZRA | RZIA – ŻRA | RŻA – ŻRA |
| RZE – ZRE | RZIE – ŻRE | RŻE – ŻRE |
| RZY – ZRY | RZI – ŻRY | RŻY – ŻRY |
| RZO – ZRO | RZIO – ŻRO | RŻO – ŻRO |
| RZU – ZRU | RZIU – ŻRU | RŻU – ŻRU |
| RZAŁ – ZRAŁ | RZIAŁ – ŻRAŁ | RŻAŁ – ŻRAŁ |
| RZEŁ – ZREŁ | RZIEŁ – ŻREŁ | RŻEŁ – ŻREŁ |

| | | |
|----------------|---------------|---------------|
| RDZIA – DŻRA | RDZA – DZRA | PRTA – TRPA |
| RDZIE – DŻRE | RDZE – DZRE | PRTE – TRPE |
| RDZI – DŻRY | RDZY – DZRY | PRTY – TRPY |
| RDZIO – DŻRO | RDZO – DZRO | PRTO – TRPO |
| RDZIU – DŻRU | RDZU – DZRU | PRTU – TRPU |
| RDZIAŁ – DŻRAŁ | RDZAŁ – DZRAŁ | PRTAŁ – TRPAŁ |
| RDZIEŁ – DŻREŁ | RDZEŁ - DZREŁ | PRTEŁ - TRPEŁ |

Ew. RLA - LRA

KURS LEKTORSKI I STOPNIA

Wiersz, w którym ciągle syczy
Szczepan Szczygieł z Grzmiących Bystrzyc
przed chrzciniami chciał się przystrzyc.
Sam się strzyc nie przywykł wszakże,
Więc do szwagra skoczył: „Szwagrze!
Szwagrze, ostrzyż mnie choć krzyne,
Gdyż mam chrzciny za godzinę!”
„Nie prosiłeś! - szwagier na to.
Żono! brzytwę daj szczerbatą!
W rżysko będzie strzechę szczygła,
ta szczerbata brzytwa strzygła!”
Usłyszawszy straszną wieść,
Szczepan Szczygieł wrzasnął: „Cześć!”
I przez rzekę poza szosą
Nie strzyżony prysnął w proso.
(L.J. Kern)

Mistrz skrzypiec z Przasnysza
W szale skrzypki trzy strzaskał mistrz,
Trzasnął drzwiami, też zgrzyt mu zbrzydł.
Przecież sprzęt przestał brzmieć.
Przez przypadek starzec szezł.

Aż raz rzecze mistrz:
Przasnysz znasz, żółty żupan włóż,
przetrzyj twarz, sprzedaj trzos,
wstrzymaj łzy, możesz brzytwą zarost strzyc.
Przepasz brzuch, przeżyj wstrząs,
brzaskiem wrzesień srebrzy wrzos.

Wytrzeszcz straszy w Szczekocinach
W Strzemieszycach szczeka szczuj
Chrząszcz brzmi w trzcinie w Strzebrzeszynie
Szemrze szalwią Szczawno-Zdrój
Chrząszcz brzmi w trzcinie w Szczebrzeszynie
strząsa skrzydła z dżdżu
a trzmiel w puszczy tuż przy Pszczynie
straszny wszczyna szum
Mąż Gzegzółki w chaszczach trzeszczy
w krzakach drzemie krzyk
a w Trzemesznie straszy jeszcze
straszny wytrzeszcz strzyg.

KURS LEKTORSKI I STOPNIA

Wierszyki dykcyjne

Niełatwa słów wymowa.
Ha, trudna na to rada!
Jeszcze trudniejsze słowa,
Gdy się je w całość składa.

Spójrz w przestrzeń w blaskach zorzy:
Gra życiem, skrzy srebrzyście;
A w drzewach wietrzyk Boży
Splątane czesze liście.

Z otchłani tchła mgła obła,
Trzchnął trznadel, pstrąg głąb pruje,
Wybrnęła wydra z brodła,
Dżdżownica źdźbło dżdżu zuje

Chrząszcz pszczołę wstrząsł w szczelinę,
Zaś pchła pchłę pchnęła w popiół,
Trwożliwie brzmiał trzmiel w trzcinie,
Póki swego nie dopiął.

I ty też dopnij, chociaż
Słów kształty krtuszą krtanie;
Co jednak umiesz, pokaż,
Ułóż to w płynne zdanie.

Złowieszczy song

Żyto na rżysku nie zżęte jeszcze,
a już na dworze dżdżysto i mży!
Wyjeżdżam z żalem w bezbrzeżną przestrzeń,
w powietrzu szemrzą błyszczące lży

Zmiażdżone szczęście! Strzaskane szczęście!
Czyżbym miał szczeznąć i zemrzeć już?
Gdy serce wewnątrz skrzypi znów częściej,
to któż mi zastryk przytaszczy, któż?

Żona mi zbrzydła, wróg przystrzygł skrzydła,
przepadła krzepa i przepadł żłób!
Wstrząsa mną krzywda, dręcą straszydła,
krzyż trzeszczy, dreszcze trzęsą jak wpród!
Zmiażdżone szczęście! Strzaskane szczęście!
W zmiażdżonym lustrze tkwi ostrze trwóg!
W chrzęszczącym brzęku, w brzęczącym chrzęście
szczęście strzaskane jak drżący wróg!
Zmiażdżone szczęście! Strzaskane szczęście!
Przez brzeszczot pieszczot wrzucone w mrok!
Szczęście zmiażdżone przez szczątki mrzonek!
Ach, któż złowieszczy wy wrzeszczy song?!

(L. Konopiński)

1) Problem chrząszcza

Niepozorny mały chrząszczyk,
Najzwyklejszy trzciniobrzdąk,
Wspólną pieśnią w mig połączył
Wszystkich w krąg.
Chociaż są to proste słowa,
Trudno czasem wyszczebiotać je.
Ale taka gimnastyka
Buzi, gardła i języka
Nie zaszkodzi, gdy się śpiewać chce.
Chrząszcz brzmi w trzcinie,
Chrząszcz brzmi w trzcinie,
Chrząszcz brzmi w gęstej trzcinie
Po całych dniach.
Chrząszcz brzmi w trzcinie,
Chrząszcz brzmi w trzcinie,
Bo już taki jego fach.
Kto nie wierzy, niech pobieży,
Niech poszpera w leśnych trawach
Lub poleży u nabrzeży.
Może tam dosłyszysz chrząszcza.
Bo nie w Pszczynie i nie w Mrzeżynie,
nie w Krzewinie, na kominie ni na krze,
lecz jedynie w gęstej trzcinie
chrząszczyk dobrze czuje się.
(K. Klimowski)

KURS LEKTORSKI I STOPNIA

Drań z psem

Parł wprzód wśród śrub
Przez złom zły w łzach,
Wplótł w plan plon kłątów,
Kłuł go chłód w kłach.

Szedł wszereż przez wrzos,
W krok krrrak wron grał,
Nie szczuł psem pszczół –
Psa szał pchła w szkwał.

W krąg grom brzmień grzmiał.
W tle tlił lśnienie blask,
Wszczął pszczyć też deszcz
W czczy burzy czas

W chmur zwrot wrył wzrok,
Giez go gryzł zły,
Z nerw darń darń drań,
Plótł trzy po trzy.

Historia szczezui

Szczezuja strzegąc swych szczegółów,
Co delikatnym mięskiem są,
Wciskała się w skorupki cieśń,
Bo szczupak szczyrzył ostry ząb

Sterczał ze stawu skały szpic,
Tam z siecią smakosz szczywany,
Szczipaczy los w syczący sos,
Przemienia przyprawami.

W auszpiku szczupak kończy pieśń,
Od ości smakosz skrzeczy,
Już straszny las szczywaczy paszcz
szczezui nie skaleczy.

MORAŁ:

Gdy nikt nikogo nie chce jeść,
To zwykle dłuższa bywa pieśń!
(T. Rybicki)

1. Szepczą kłosy pszeniczne: złotym szmerem proszą
w ćwierk świerszczy. - Szumią sennie niw złociste fale.
Słysząc ostry chrzęst sierpów i szelest powróseł.
Żarki sierpień na niebie złoty stos zapalił.

Żniwiarze się nurzają w szemrzących zatokach
pod chrzęstem nastroszonych pióropuszy kłosów:
twarze na brąz spalone, wparte w ściernie stopy,
żyłaste i ścierniste twarde stopy bosc.

Bolą krzyże. - Pot ścieka smugami wzdłuż grzbietu.
Lepią się przepocone do pleców koszule.
- W pocie czoła pożywał będziesz człeku chleb twój,
każdy kęs krwią zaprawisz i trudem i bólem. -

Szorstkic dłonic pokłute od srebrzystych ostów
pod ostry księżyc sierpu garść za garścią garną -
na ściernisku pod słońce kładą złote mosty
z chrzęszczących kłosów i złotem dzwoniącego ziarna.

Wiążą snopy w szeleście skręcanych powróseł -
ustawiają w kopice: za dziesiątkiem dziesiątek.
Ziarno twarde z plew kłosu wyłuskujesz jak z łusek:
żrałe, ciężkie, złociste, jak dukaty dzwoniące.

Słyszysz, szeleści szary szelest,
Szybko po szybach też się ściele,
Skacze jak sprytny chrząszcz po suficie,
Szszz, szszz – jeszcze chce syczeć.

Szelest nie syczy, tylko szeleści,
Szelest w szeleście musi się zmieścić,
Więc szuka, szuka wzdłuż i wszerz,
Co by tu trzeba jeszcze zjeść.

Szmatka pluszowa już zjedzona,
Szelest się wspina po zasłonach.
Po szczotce zsunął się jak szept,
Zje kurz z kosza na śmieci, zje ...

Sypie się szelest poprzez szarówkę,
Musi szeleścić choć skromnym słówkiem,
Poczuł, szalony, smaczek w zeszyście,
Szczęśliwy mlaska: szszz – słyszycie?

Szelest się rozprzestrzenia szybko,
Już jest w suszarce, już jest za szybką,
Smacznie szeleści, po ścianach sunie,
Szkoda, że szczypać – szepce – nie umiem.

Słyszysz, szeleści szary szelest,
Po ścianach sprawnym – szszz się ściele.
Już wyszeleścił się w sennej ciszy.
Usnął. Śpi ślicznie. Nikt go nie słyszy.

KURS LEKTORSKI I STOPNIA

Robert poderwał się z ziemi i przetań z rosy rewolwer.
Tracz tań tarcicę tak takt w takt, jak takt w takt tartak tarcicę tań
Czarna krowa w kropki bordo, żarła trawę kręcąc mordą.
Trybunał radził, spór rósł, a piwowar tań ręce.
Król Karol królowej Karolinie kupił korale koloru koralowego.

O róży, którą chronią próżno kolce ostre
O róży, co przypomina córkę mą lub siostrę
Ó róży, którą noszę w książce Twojej wiernie,
O róży, która mówi, że kwiat i ciernie,
O róży, która ściąga uśmiechy człowieka,
O róży daj mi pisać godzino nielekka.

Król króluje, a jednak sam wszystkim nie rządzi;
rządząc gdy będzie rządzon w rządach nie pobłądzi
Prot trzpiot, Piotra kmiot, z łotrów łotr
Piotr łotr, łotrom kmotr.

Jesiotr nura w Prut,
A Piotr za nim w bród
Z czeskich strzech szło Czechów trzech;
gdy nadszedł zmierzch, pierwszego w lesie zagryzł zwierz,
bez śladu drugi w gąszczach zczezł,
a tylko trzeci z Czechów trzech
osiągnął marzeń kres.

Przeleciały trzy pstre przepiórzyce, przez trzy pstre kamienice.
Rój pcheł kłuł w brzuch rój pszczoł. Rój pszczoł
Miał gdzieś rój pcheł: kłuł w brzuch rój much.
Rój much wpół spuchł: miał gdzieś rój pszczoł
Bo kłuł go gdzieś, a kłuł,
By czuł rój much, gdzie zad, gdzie brzuch.

Gdy w nasz gród padł dziś huk
Grad, trzask, wrzask, klask, huk, puk,
Gdy krwi plusk, złał nam bruk,
Gdy wał z dział w głąb siał strzał,

Autokarem po Europie podróżowali:
i Ala i Ela i Irka i Ola i Ula
i Adam i Edek i Irek i Olaf i Urban

u — Ali
Eli
Irki
Oli
Uli

a — Ala
Ela
Irka
Ola
Ula

o — Ali
Eli
Irce
Oli
Uli

Hanna i Antoni, Ala i Ola, Ewa i
Ula, Ela i Ewa, Ania i Adam

- Sasza sobie szosą szedł
- W czasie suszy szosa sucha
- No to co, że ze Szwecji?

| a -a | a -e, o, u | o -o, a, u |
|---------------|--------------|-------------|
| na antenie | za Ela | po okulary |
| na adres | za Ola | po ogórki |
| na apetyt | za Ula | po okręgu |
| na arenie | za oknem | po ocet |
| na aukcji | za odwagę | po obraz |
| za aleją | na ekranie | po ogrodzie |
| za aulą | na okładce | po aparat |
| | na ulicy | po ulicy |
| przy -a, o, u | na otwarciu | po ubranie |
| przy alei | na ostro | o uwagę |
| przy auli | na obozie | o uznanie |
| przy Oli | na oknie | o uczniach |
| przy oknie | na emigracji | o estetykę |
| przy ulicy | na obrusie | do obiadu |
| | | do osób |

| | |
|--------------------|------------------|
| oni uczynią | u Uli |
| gałąź silnego | o Olku |
| przestrzeń szarych | na ulicy |
| te uwagi | mamy igły |
| tu urządzić | mał ochronnych |
| tam malować | zapach hiacyntów |
| nadal liczy | w takt których |
| moje owce | kpić czasem |
| jest tylko | ta akcja |
| jest tam | masz dzisiaj |
| oczy i uszy | pomp ssących |

| | |
|------------------------|----------------|
| walk trwanie | ma apetyt |
| kształt drgnienia | na ulicy |
| pał głogu | to okno |
| widok ognia | oni informują |
| te efekty ² | chmury i opady |
| ma ufność | mamy obawy |
| nic nigdy | oni idą |
| oni uczynią | mam plan |
| napar ziołowy | młot duży |
| kłopot duży | nic nigdy |
| brak głównych | weź zimne |
| w takt których | drobiazg który |
| | rytm mocny |

niepswojOny*
nieuprawniOny
unieważniOny
trzeciorzędOwy
załadunkOwy
semazjologia
uodporniOny

zadowolOny
SkandynawOwie
teleprognOza
samokontrola
udowodniOno
wieloskibiOwy
wielopiętrOwy

wodoodpOrny
wybałuszOny
wysokościOwy
zaakceptOwać
zabalsamOwać
zaciętrzewiOny
zaokrągłOny

pełnokomfortOwy
pełnowartościOwy
uniemożliwiOny
wielomilionOwy
wielokomórkOwy
drobnoustrojOwy
lokomotywOwnia

wielozakresOwy
wielowrzecionOwy
wielopłaszczyznOwy
wieloowocOwy
czterokomorOwy
międzyzrzeszeniOwy
arteriosklerOza

uwierzytelniający
wysokoprocentOwy
antynikotynOwy
antyalkoholOwy

agrometeorologia
hydrometeorologia
biometeorologia

S s S s
 udo-obu
 ująć-obuć
 ustroń-opór
 urlop-odruch
 nudno-znowu
 płuco-z boru
 płotno-z domu
 próchno-z przodu
 prózno-w szoku
 polko-z toru
 pudło-z żołu
 sobór-tumor
 soból-chuchro
 soluks-spuchnąć
 sokół-kółko

S s S s
 ucho-opoj
 użąć-odsłuch
 urząd-obrus
 ulgnąć-odpust
 równo-w roku
 pusto-w kojcu
 turoń-z lotu
 fluor-z głodu
 rulon-w progu
 rumor-z dworu
 żołuto-znowu
 wodór-dmuchnąć
 tobół-turkot
 rozpruć-musnąć
 rozzuć-skubnąć

S s S s
 ukos-oprócz
 usnąć-odrzut
 uwiad-odór
 urok-okup
 brudno-z brogu
 smutno-z potu
 suto-z tomu
 chudo-z chloru
 północ-z boku
 cóż to-co tu
 urlop-z dołu
 Wojtuś-kujon
 rozruch-gruchnąć
 borsuk-brulion
 powrót-krótko

Na wozie położył dwie osie. Przy szkole wyrosło przedszkole.
 Kolory wypora w potoku. Jarząbek przeskoczył na dąbek.
 Czerwone saboty na nogach. W kociołku bulgotął rosołek.
 Pogodna synowa z teściową. Po torze przetoczył wagonik.
 Kartofle wykopią na końcu. Drogowskaz przy drodze do Bochni.
 Parobek zapomniął o koniu. Po wodzie nie brodził od roku.
 Siedzące na płocie indory. Grzegorze, co robisz na froncie?
 U boku wesołej aktorki. Traktory wychodzą do orki.
 Korona na głowie królowej. Ozdobny epolet na spodzie położył.

- | | | |
|------------------|------------------|------------------|
| 1. Jeden | 2. Dwaj | 3. Trzy |
| jegomość | dranie | typowo |
| jedzący | dochodzący | tęgie |
| jesienią | do degeneracji | tygrysy |
| jędrne | drogą | trenujące |
| jeżyny; | długotrwałego | talenty |
| | delirium; | towarzyskie; |
| 4. Czterech | 5. Pięć | 6. Sześciu |
| Czechów | paryskich | strzelców |
| częstujących | paniów | starających się |
| czerebę | pielgrzymujących | spudłować |
| czarownym | pieszo | szczególnie |
| czardaszem; | przez pole | stylowym |
| | pelargonii; | sposobem; |
| 7. Siedem | 8. Ośmiu | 9. Dziewięć |
| szykownych | okropnych | dzierlatek |
| słoni | oksfordzkich | dzielnie |
| silnie | osłów | dziergających |
| się słaniających | otwierających | dziecinne |
| | ostrzygi | dziwanny |
| 10. Dziesięciu | 11. Jedenastu | 12. Dwunastu |
| derwiszów | jadowitych | drukarzy |
| dręczących | juhasów | dumnie |
| duszę | jątrzących | doprowadzających |
| drażeniem | jelita | dotychczasowe |
| durnych | jeża | dzieje |
| dyrdymał | jodyną; | do dnia |
| do dna; | | dzisiejszego. |

32. Inspektor poinformował na konferencji o nowej konstytucji.
 33. Zdobywszy awans zdystansował się od towarzystwa.
 34. Konsumenci inspirują instytucje, co w konsekwencji przynosi inflację.
 35. Nad domem mknie myśliwiec.
 36. Jest tam mała aula.
 37. Jest teraz sporo obaw.
 38. Od dawna ma apetyt na ananasy.
 39. Nie uznaje obiadu bez zupy.
 40. Szedł przez zielony las bez siły, bez żadnej nadziei na odpoczynek.
-
41. W ten sposób bierze, że nie można oddać.
 42. W tym zawodzie nie ma amatorów.
 43. Wskutek draństw i przeciwieństw rozpadł się dwór króla Herbsta.
 44. Te intrygi i ataki ich nie urażają.
 45. Mamy echo naszych słów i starań.
 46. Popłakuje Paula w auli, że koala łąka w Australii.
 47. Trzeba drzewo z mistrzem ściąć, żeby z mistrza bystrość wziąć.

François Rabelais:

23.

„Dzień dobry, panowie, rzekł Panurg, dzień dobry wszem, wokół. Macie się dobrze wszyscy. Chwałaż Bogu, a wy? W samiutką poręście przybyli. Wyłaźmyż. Hej tam, wioślarze, rzućcie mostek; przybliżcie łódkę. Może wam jeszcze pomóc? Jestem zgłodniały, spragniony, żeby czemś komuś wygodzić i pracować jak cztery woły. Doprawdy, ładna tu okolica i ludzie serdeczni. Dzieci, nie potrzebujecie jeszcze mej pomocy? Na Boga was zaklinam, nie oszczędzajcie potu mego ciała. Adam, to znaczy człowiek, urodził się do znoju i pracy, jak ptak do latania. Nasz Pan żąda, rozumiecie dobrze? żąda byśmy pożywali chleb w pocie czoła, a nie w próżniactwie i beczynności, jak ten oto gnuśny mnich, którego widzicie, brat Jan, który tam zalewa pałę umierając ze strachu. Oto mi ładna pogoda. W tej chwili czuję jak słuszną i rozumną była odpowiedź szlachetnego filozofa Anacharsisa, kiedy, spytany, jaki okręt zdaje mu się najpewniejszy, odpowiedział: ten, który stoi w porcie”. [...]

„Toż Porcjusz Kato powiadał, że trzech jeno rzeczy żałuje. A mianowicie, jeśli kiedy wyjawiał swoją tajemnicę kobiecie; jeżeli który dzień spędził w beczynności, i jeżeli morzem udał się do miejsca, do którego można się było dostać lądem”. [...]

„Łaskawy panie, chcecie dobrej ochrony od deszczu? Zostawcie te futra wilcze i kunie. Dajcie obedrzeć Panurga i okryjcie się jego skórą. Nie zbliżajcie się do ognia i nie przechodźcie blisko kuźni, na miłość boską; w jednej chwili zostałyby z niej jeno popiół, ale na deszcz możecie ją wystawiać ile wam się podoba i na śnieg i na grad. Dalibóg, możecie dać nurka w najgłębszą wodę: ani nawet nie przejdziecie wilgocią. Zróbcie z niej buty na zimę: nigdy wam nie przemokną. Zróbcie z niej pasy, aby uczyć młodych chłopców pływać: nauczą się bez niebezpieczeństwa.

(Gargantua i Pantagruel, przeł. S. Boy-Żeleński, fragment: XXIV. Jako brat Jan dowodzi Panurgowi, iż bez przyczyny lękał się podczas burzy)

Gdy tak rankiem popijam herbatę, lubię patrzeć na płynące z zachodu chmury i wyobrażam sobie, jak zwolna tą drogą wiosna nadchodzi. Oczekuję jej. I choć pola są jeszcze mokre, a drogi błotniste, idę do pobliskiego lasu. Doszedłszy do suchej, równej darniny widzę, jak droga rozpościera się przede mną na milę, zamknięta po obu stronach zagajnikiem i kończąca się punktem światła bardziej lub mniej jasnym, zależnie od tego, czy dzień jest pogodny, czy pochmurny.

Cóż to za wspaniały spacer! Nie potrzeba mi ani książki ani towarzysza - dni, godziny, myśli mojej młodości są u mego boku i mieszają się z wiatrem, który chłodzi moje policzki. Mogę przechadzać się tu godzinami, patrząc przed siebie, zatrzymując się i oglądając. Zastanawiam się, czy nie zboczyć w jakąś mniej wydeptaną ścieżkę, obawiam się jednak, że opuszczając tę, na której jestem, przerwę wątłą nitkę wspomnień. Spoglądam na lśniące pnie i cienkie gałązki brzoź, kołyszące się na lekkim wietrze, widzę, jak podrywa się furcząc skrzydłami bażant; przypominam sobie miejsce, w którym raz znalazłem u stóp drzewa broczącego i krwią dzikiego gołębia, i rozmyślam nad tym, jak wiele czasu upłynęło od chwili, "gdy pozostawił swe maleńkie i życie w powietrzu".

Talent jest umiejętnością robienia tego wszystkiego, co zależne jest od pilności, pracowitości, jak na przykład zajmowanie się krytyką, wygłoszenie mowy. studiowanie prawa. Talent tak różni się od geniuszu jak siła nabyta od wrodzonej. Pomysłowość jest genialnością w drobiazgach, wielkość jest genialnością w dziełach wielkiej treści i znaczenia.

Człowiek zręczny lub pomysłowy to taki, który wszystko zrobi dobrze, niezależnie od tego, czy warto to robić, czy też nie. Człowiek wielki to ten, który potrafi zrobić coś takiego, co raz zrobione, zawsze ma największe znaczenie.

Temistokles twierdził, że nie umie grać na flecie, ale że może z małego miasta zrobić wielkie. To wcale nieźle tłumaczy różnicę, o której mówimy.

Wielkość jest potęgą wywołującą wielkie skutki. Nie wystarczy, by ta wielka moc była ukryta w człowieku, musi ją pokazać całemu światu tak, aby nie można było jej ukryć czy też zaprzeczyć jej istnieniu. Musi urzeczywistnić jakąś myśl nurtującą umysły społeczeństwa. Wielkość jako pojęcie myślowe odnosi się przestrzeni i do czasu. Nie jest prawdziwie wielkim człowiekiem, który jest wielkim tylko póki żyje.

Poza tym to, co ma krótki żywot i zostało tylko rozdmuchane do fałszywej popularności, jest samo przez się pospolite i ordynarne.

Igor Sikirycki

Szkapa

W małej wioszczynie, koło Zwardonia, gazda wychował dziwnego konia.

Z wyglądu niby zwyczajna szkapa, lecz miała w sobie taki zapas, że kiedy

gazda na wóz ogromny drzewa całe nałożył, Szkapa ten tony. ciężar pod stronę dwie

górze wciągała lekko niby piórek.

jak gazda - to drugi wozu, Mało jej zrobię. pomyślał sobie:

I po tygodniu wspomniana szkapa z dwoma wozami musiała człapać.

Ludziska "brawo!" wołali chórem, ^{włokła} gdy szkapa wozy pod górę.

Tymczasem

gazda pomyślał sobie: cięgnie dwa wozy to trzeci zrobię.

I po wspomniana z trzema szkapa wozami musiała

człapać.

Ludzie stawali "Ależ ten gazda powozić umie". szepcząc w zadumie:

Nagle ^{Koń} pod górą, w połowie drogi, padł po prostu wyciągnął nogi,

A wtedy gazda nad nim "Żal mi okrutnie, żal nieboraka". zapłakał:

Teraz

z morałem

nie czas

już

zwlekać: TAK SIĘ

ZAJEŹDŹA

CZĘSTO

CZŁOWIEKA.

1. Haga hala chochla chuchać chóry chory kocha kura góra
locha licho liga lira koki Klara krecha króle kruki kroki

2. chata chyba cholewa hołota Halina higiena chinina
Himalaje Cheronea chybki chomąto chytry halny choreografia
hipochondria Holandia hormony haftka homiletyka chiromanta

3. Kuba kino koliba kobieta komedia kapela kopyto kole-
giata kanonada kolonialny kalafiory koloratura kombinatorka
kaloryfery korekta Kreolka kotka krewetka klatka kielnia
kielbie kliwia kilimki kromka kropka kruchta kudłata kulisty
kukielka kudły kubki Kunegunda kula kurierka kutwa kwilenie
kynologia krynolina kandydatura

4. luba luka loki Lidia litania lignina linienie liniowy lemo-
niada linotypia lokomotywa laureatka (laureatka) ludny lwo-
wianka leworęki

5. Nawa Nero neony na-raty nauka (nie: nauka) napotny na
dobre niedola neofita nieobyty niejako niepewnie niepodobnie
naiwnie na-gotowe niepodobnie nieogłędnie nie-po-temu nie-
powołany nowokaina niedomówienie nieodrobiony niedopilnowany
nie naoliwiona nadbudowa nadworny naftalina

6. rudy runy radio rurka rokoko robota roleta rudawy realia
równina ratunkowy rejentka rondelki równiatko ruchawka regu-
latorka radiografia romboidalny rekombinacja rododendrony

7. tuba tamto Tokio tyłu tyko twoje trudna trele triola troje
trutka tatuś tandeta tapioka teorie tunika turnieje trybuna
trojaki typologia tamburyno tarantela telepatia tytułarny tropi-
kalny teologia tchnienie tryumfalny tombakowy towarowy tra-
chemia wodorowy

8. doba dady dingo dementi do-woli do-góry dolewka
daleko domulka dochowany domatorka dyplomatka domniemany
daktyle dalajlama demokrata dyktando dowodny depilatorka
dekoratorka dyrektywa dywidenda drwa drogi druchna dudka
drwinki do-jutra dwururka:

KURS LEKTORSKI I STOPNIA

abnegat, abonent, abonament, adept, akonto, amen,
 anatema, atom, anatom, andante, Andy, antena,
 anemon, antenat, antypoda, Antygona, Agata,
 Agatka, antyk, Ateny, Atena, atut, apteka,
 baty, but, buty, bagno, Benedykt, boa, bogaty,
 bomba, bon, bona, bony, buda, budy, bunt,
 Bogdan, bukat, baton, butan, byt,
 dany, dane, debata, dotyk, dekada, datek, deptak,
 denat, duma, dumka, doba, dba, dno, dna, dodatek,
 dogmat, dogodny, dokonany, dukat, dokument,
 dumny, dykta, dydaktyka, dym, dymny, dynamo,
 dodatek,
 Edyta, ekonom, Eneida, etap, etat, etyka, epoka,
 kant, kantata, Kain, katakumby, kto, kot, kotek,
 knot, knotek, kogo, konto, kontakt, kokon,
 kometa, komenda, komnata, kompan, kompot,
 kogut, komuna, kontynent, kopyto, komponent,
 kubek, kopa, kupon, Kutno, kakadu,
 idea, Itaka, indygo, impet, ikona, indyk, inny,
 intymny, Inka,
 gada, gdy, gdyby, gady, gody, guma, goi, gdaka,
 gatunek, gotyk, gama, godny, ganek, gnat,
 mak, medyk, meta, moda, metoda, motopompa,
 moneta, moment, motyka, mata, mama, matka,
 metka,
 nadobny, na dodatek, nadany, nabytek, nagana,
 nugat, naga, noga, napotykam, nota, notatka, nuda,
 nudno,
 obok, obyty, obuty, oddany, oddam, odma, odnoga,
 ogon, ogonek, okap, okup, oko, oman, omen,
 opona, ogon, ogonek, okuty, oto, optyk, otok,
 papuga, pobyt, podany, podobno, podatek,
 podomka, pogoda, pogodny, pokuta, pomagam,
 potomek, pomny, ptak, potok, puma, puka, pyta,
 pyton, pytam, pytamy, pytany, pobyt,
 tan, ton, tabaka, tabun, taktyka, tampon, tamten,
 tandeta, tapeta, temat, teka, tempo, tyka, ton, tona,
 tom, tuk, tuman, tka, tupet, Tytan, Tybet, typ,
 uda, udany, ugoda, utkany, upada, upadek, ugoda,
 utyka, umyka, ukuty, udo.